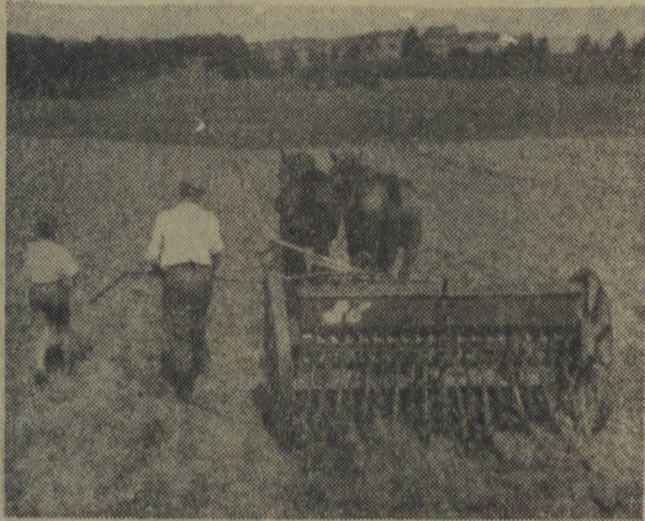


Pozdrawiamy bratnie narody Związku Radzieckiego!

Siewy jesienne



Na zdjęciu: średniorolny chłop ze wsi Wierzchowo Nowe, pow. Szczecinek, Stanisław Bednarczyk sieje rzepak przy pomocy siewnika wypożyczonego z GOM-u w Wierzchowie.

Wierusze ZBOŻE dla PAŃSTWA

Coraz więcej gromad i wsi naszego województwa donosi o pełnej realizacji rocznego planu dostaw zboża. Chłopi tych gromad z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku obchodzą będadę swe doroczne święto plonów — dożynki. Ostatnio np. o wykonaniu planu w 100 proc. zameldowały gromady: Sadowo, Tychowo, Białogórze i Ossówko w pow. białogardzkim. Wszyscy mieszkańcy tych gromad wykonalili swój obowiązek sprzedaży państwu zboża. Pozostały jedynie do rozliczenia uprawy za kontraktowane i dostawę tych upraw jako zamienników. Również gromada Sławoborze w pow. świdwińskim wykonała ostatecznie 100 proc. planu dostawy zboża.

Niech z przodujących wezmą przykład gromady opóźniające

się w dostawie zboża dla państwa.

Przed rokowaniami moskiewskimi

W interesie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Europy

MOSKWA. Dziennik „Prawda” zamieszcza artykuł I. Aleksandrowa „Rozmowy moskiewskie powinny toczyć się w duchu Genewy”, w którym autor daje przegląd wypowiedzi prasy zagranicznej o przyszłej wizycie Adenauera w Moskwie.

Wiele dzienników zagranicznych — pisze autor — słusznie podkreśla, że normalizacja stosunków między Związkiem

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ABCD

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Czwartek, 8 września 1953 roku

Rok IV. Nr 214 (915)

Uroczyste akademie, pochody przyjaźni zainaugurują

Miesiące Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA. 8 bm. — gdy zapadać zaczęły zmierzchy — młodzież stolicy zapali znicze na wielkim placu przed Pałacem Kultury i Nauki im. J. Stalina. W Sali Kongresowej Pałacu — wspaniałym gmachu wybudowanym przez Związek Radziecki w darze dla narodu polskiego — rozpocznie się w tym samym czasie centralna akademia, która zainauguruje obchody tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Podobne uroczystości odbędą się w całym kraju. Na akademiach, capstrzykach i festy-

nach przyjaźni, mieszkańcy miast i wsi wyrażą swe gorące uczucia dla Kraju Rad, powszechne uznanie i poparcie społeczeństwa polskiego dla pokojowej polityki, prowadzonej konsekwentnie przez Związek Radziecki.

Wojewódzkie, powiatowe i miejskie komisje wykonawcze obchodu „Miesiąca” na swych plenarnych posiedzeniach zatwierdziły już bogaty program różnego rodzaju imprez, które odbywać się będą w dniach od 9 września do 9 października br. w miastach, gromadach, zakładach pracy i szkołach.

W Białymstoku zainauguruje obchód „Miesiąca” pochód przyjaźni. Przejdzie on głównymi ulicami miasta w kierunku plantów, gdzie znajduje się Pomnik Wdzięczności.

W Kielcach wojewódzka orkiestra symfoniczna wystąpi z „Koncertem przyjaźni”, a w Wojewódzkim Domu Kultury otwarta zostanie interesująca wystawa pod nazwą „Książka radziecka wychowuje nowego człowieka”.

Bogaty jest program inauguracyjnego obchodu „Miesiąca” w woj. śląskim, w Bytomiu na placu Thaelmanna odbędzie się wielki festyn. Wystąpią na nim zespoły artystyczne i orkiestry z okolicznych kopalń i hut.

W całym kraju odbędzie się ponadto w dniach 9—11 bm. inauguracyjny Festiwal Filmów Radzieckich. Urządzone zostaną wieczornice w zakładach pracy, gromadach i w szkołach, uroczyste koncerty i różne imprezy sportowe. Otwarte zostaną dalsze powiatowe wystawy rolnicze, które pokażą osiągnięcia miczurinow-

ców, stosujących metody radzieckie oraz korzyści płynące z rozwoju zespołowej gospodarki rolnej i mechanizacji rolnictwa.

W Skawinie powstaje wielka elektrownia

KRAKÓW. Na budowę nowej, wielkiej elektrowni w Skawinie, której moc będzie równa największej inwestycji energetycznej planu 6-letniego siłowni Jaworzno II nieprzerwanie nadchodzą transporty maszyn ze Związku Radzieckiego.

Budowa elektrowni z każdym dniem nabiera coraz większego tempa. Wszystkie podstawowe prace przy zakładaniu fundamentów budynku głównego zostały w tych dniach zakończone.

„Pragniemy Niemiec, które byłyby krajem pokoju i demokracji”

Oświadczenie niemieckich organizacji młodzieżowych

BERLIN. Prezydium Zjednoczenia „Deutschen Jugendring” w skład którego wchodzi organizacja młodzieżowa Niemiec Zachodnich i NRD, opublikowało oświadczenie w związku z mającą się odbyć w październiku br. w Genewie konferencją ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Młodzież niemiecka — jak podkreśla oświadczenie — oczekuje od konferencji, że kontynuować ona będzie politykę odprężenia międzynarodowego i zapewnienia trwałego pokoju.

Uważamy — głosi oświadczenie — że utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie może stanowić podsta-

Ambasadorowie akredytowani w Moskwie zwiedzili elektrownię atomową

MOSKWA. W dniu 6 września grupa dyplomatów z siedziby elektrowni atomowej Akademii Nauk ZSRR. Wycieczka do elektrowni atomowej zorganizowana została przez wydział protokołu Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. W wycieczce wzięli udział następujący ambasadorowie: Szwecji — R. Söhlman, Unii Burmańskiej — Mong On, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Nguyen Long Bang, Republiki Włoskiej — M. di Stefano, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — W. Lewikowski, Republiki Czechosłowackiej — J. Wosahlik, Argentyny — L. Bravo, Stanów Zjednoczonych — C. Bohlen, Ludowej Republiki Albanii — M. Priti, Wielkiej Brytanii — W. Hayter i Meksyku — A. de Rosen zwieg-Diaz.

Ambasadorowie obejrzeli kolorowy film dokumentalny o działaniu elektrowni atomowej pt. „Pierwsza na świecie”. Następnie zwiedzili oni samą elektrownię, gdzie obejrzeli reaktor atomowy, kotłownię parową, turbiny i inne urządzenia. Uczeń radziecki A. K. Krasin i N. A. Nikołajew opowiedzieli gościami o pracy elektrowni i o środkach zapobiegających bezpieczeństwu jej pracowników oraz o kontroli nad działaniem wszystkich skomplikowanych urządzeń.

Po zwiedzeniu elektrowni atomowej odbyło się śniadanie, które uświetniło w nieprzymuszonej, przyjaznej atmosferze. Podczas śniadania dziekan korpusu dyplomatycznego w Moskwie ambasador Szwecji R. Söhlman wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił, że wycieczka do elektrowni była bardzo interesująca oraz życzył uczonym radzieckim jeszcze większych sukcesów w ich dalszej pracy.

W najbliższych dniach elektrowni atomowej Akademii Nauk ZSRR zwiedzą inni dyplomaci akredytowani w Moskwie.

15 września Prezydent Finlandii uda się do ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS podaje:

15 sierpnia przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow przesłał prezydentowi Republiki Finlandii J. Paasikivi list następującej treści:

WASZA EKSCIELENCJO!

Dzięki podpisaniu w 1948 r. między ZSRR a Finlandią układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej powstała trwała podstawa dla przyjaznych i dobrych stosunków sąsiedzkich między naszymi krajami. W ciągu lat, które minęły od tego czasu, osiągnięto poważne sukcesy w dziedzinie rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Finlandią z korzyścią dla narodów obu krajów.

Pana osobisty udział, Panie Prezydencie, zarówno w zawarciu układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak i wybitny wkład do dzieła rozwoju przyjaznych i dobrych stosunków sąsiedzkich między naszymi krajami jest wysoko oceniany w Związku Radzieckim. Uważając, że dla

szy rozwój takich stosunków odpowiadałby dążeniom narodów naszych krajów do pokoju i przyjaźni, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ja osobiście byłibyśmy radzi podejść do Pana w Moskwie jako naszego gościa w czasie, który będzie Panu odpowiadał. Prezydium Rady Najwyższej powita z radością również osoby, które będą Panu towarzyszyły.

Podczas pobytu Pana w Moskwie możliwa będzie wymiana poglądów na temat kroków, które należy poczynić w interesie dalszego umocnienia przyjaźni i współpracy między naszymi krajami.

25 sierpnia prezydent Finlandii J. Paasikivi nadał K. J. Woroszyłowowi odpowiedź, w której pisze m. in.:

WASZA EKSCIELENCJO!

Dziękuję za zawarte w liście Waszej Ekscelencji z 16 sierpnia uprzejme zaproszenie, abym przybył do Moskwy jako gość Prezydium Rady Najwyższej i Waszej Ekscelencji.

Z przyjemnością przyjmuję to zaproszenie. Gotów jestem przybyć do Moskwy w drugiej połowie września br., o ile ter min ten Wam odpowiada.

W toku dalszych rozmów ustalono, że prezydent Paasikivi uda się do Moskwy samolotem 15 września br.

Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną odpowiada całkowicie nie tylko interesom narodowym Niemiec i Związku Radzieckiego, lecz również interesom utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich.

Jednocześnie z doniesień prasy wynika, że niektóre koła na Zachodzie — w związku z przyszłymi rokowaniami Adenauera w Moskwie — zdradzają wyraźne zdenerwowanie. Nie szczędzą one wszelkiego rodzaju „rad”, które są w oczywistej sprzeczności z żywotnymi interesami narodu niemieckiego. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszystko to czynią one pod pretekstem „umocnienia (!) pozycji dr. Adenauera w rozmowach z przywódcami radzieckimi”.

Niektórzy wręcz bezceremonialnie pozwalają sobie zabierać głos w imieniu Niemieckiej Republiki Federalnej, przy czym głośno przypisuje się jej stanowisko sprzeczne z interesami Niemiec zachodnich. Tak np. amerykańska agencja United Press oświadcza, jakoby... „Niemcy zachodnie nie były zainteresowane (?) w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, han-

(Dokończenie na 2 str.)

Stany Zjednoczone winny zmniejszyć wydatki na cele wojskowe — stwierdza senator Malone

MOSKWA. W Związku Radzieckim przebywa republikański senator ze stanu Nevada, George W. Malone, przewodniczący senackiej podkomisji do spraw opałowych oraz zasobów kopalnych. W wywiadzie udzielonym przedstawicielom agencji United Press i Associated Press Malone stwierdził m. in., że... „myśli i budownictwo Rosjan sięgają w przyszłość na setki lat, podczas gdy my myślimy

kategoriami obejmującymi kilka zaledwie lat. Nie bierzemy udziału w wyścigu na 100 jardów, ale w biegu maratońskim. Cały nasz budżet powinien być opracowany w oparciu o takie właśnie długoterminowe założenia... Związek Radziecki nie przechodzi żadnego kryzysu, ani ekonomicznego, ani politycznego — ani obecnie, ani też nie będzie przechodził w dającej się przewidzieć przyszłości”.

Nawiązując do podjętych do wojny audycji „Głosu Ameryki” Malone zaznaczył, że „należałoby ograniczyć wydatki na takie cele”, gdyż „nie dostrzegłem żadnych oznak, że naród radziecki miałby wystąpić przeciwko rządowi. Nie zauważyłem też żadnych dowodów, wskazujących, iż Związek Radziecki przygotowuje się do wojny. Dlatego też powinniśmy ograniczyć nasze wydatki na cele wojskowe”.

Amerykanie naruszają układ rozejmowy w Korei

PHENIAN. Jak donosi korespondent Centralnej Koreańskiej Agencji Telegraficznej z Kaesongu, 6 września na posiedzeniu sekretarzy Wojskowej Komisji Rozejmowej w Korei sekretarz strony koreańsko-chińskiej zwrócił uwagę na systematyczne naruszanie postanowień układu rozejmowego przez stronę amerykańską. W okresie od 4 do 31 sierpnia b. r. zanotowano 15 wypadków wtargnięcia amerykańskich samolotów wojskowych do obszaru powietrznego Korei północnej.

Delegacja angielskich rolników odwiedzi Związek Radziecki

LONDYN. W Londynie opublikowano oficjalny komunikat, który stwierdza, że minister rolnictwa Amory przyjął zaproszenie rządu ZSRR w sprawie wysłania angielskiej delegacji rolniczej do Związku Radzieckiego.

Komunikat zawiera listę ucze-

ników delegacji, która uda się do ZSRR dnia 25 bm. Wraz z delegacją wyjadą do Związku Radzieckiego przedstawiciele dziennika „News Chronicle”, z inicjatywą którego zorganizowana została wizyta radzieckiej delegacji rolniczej w Anglii.



Na zdjęciu: egzamin pisemny w auli Politechniki Warszawskiej.

Polska podpisała umowę handlową z Indonezją

DJAKARTA. Dnia 6 bm. Diakarcie nastąpiło podpisanie nowej umowy handlowej i układu płatniczego między Indonezją a Polską. Umowa ta przewiduje dwukrotne zwiększenie wzajemnych obrotów towarowych w porównaniu z latami ubiegłymi.

Polska będzie importowała z Indonezji kauczuk, cynę, kopre, szał, herbatę, kawę, pieprz i inne artykuły kolonialne, eksportując w zamian maszyny i urządzenia przemysłowe, wyroby walcowane, wyroby przemysłu metalowego, tkaniny bawełniane i inne artykuły włókiennicze, cement, chemikalia, barwniki, papier i artykuły papiernicze, szkło, wyroby szklane i inne.

Ani na chwilę nie słabnie ruch strajkowy we Francji

PARYŻ. Ruch strajkowy we Francji przybera na sile. W wielu departamentach strajkują górnicy, robotnicy budowlani i hutnicy. W Zagłębiu Loary strajkowała

Czasowe zaprzestanie prac 4 grup inspekcyjnych w Korei

PHENIAN. Jak donosi Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, w związku z uchwałą Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych grupy inspekcyjne tej komisji w czterech punktach wyładunku — Kanny i Taegu w Korei południowej oraz Chon Czin i Hynnam w Korei północnej zaprzestaly czasowo swej działalności.

W interesie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Europy

(Dokończenie z 1 str.)

dłowych i kulturalnych z Moskwą na podstawie status quo...

W innym doniesieniu ta sama agencja podkreśla uporczywie, że normalne stosunki między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną „w obecnych warunkach nie mogą (?) być nawiązane”.

Nie ulega wątpliwości — pisze autor — że nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między ZSRR a NRF stworzyłoby podstawę do współpracy między obu krajami, a tym samym byłoby ważnym wkładem do sprawy przywrócenia jedności Niemiec.

Jakże w takiej sytuacji niektórzy komentatorzy ośmielają się twierdzić, że Niemcy zachodnie rzekomo „nie są zainteresowane” w normalizacji stosunków z ZSRR?

A jeśli mimo jasnej pozycji Związku Radzieckiego nadal powtarzają się wypowiedzi i rady w rodzaju wyżej wspomnianych, to nieuchronnie nasuwa się myśl, że pewnym ludziom na Zachodzie nie podoba się widocznie perspektywa normalizacji stosunków między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną. Można stad, oczywiście, wyciągnąć również wnioski, że ludzie wiążący sprawę normalizacji stosunków między ZSRR a NRF z wysuwaniem jakichś „warunków wstępnych” nie chcą ani normalizacji, ani też zjednoczenia Niemiec jako pokojowego i demokratycznego państwa.

Wypowiadając się przeciwko normalizacji stosunków między ZSRR i NRF wiele dzienników zagranicznych zmasowo jest jednocześnie przyznać, że takte stanowisko sprzeczne jest z wola większości narodu niemieckiego.

Szeroka dyskusja na łamach

Rząd Indii będzie nadal prowadził politykę porozumienia i współpracy

DELHI. 6 września w Radzie Stanów (Izba wyższa parlamentu Indii) rozpoczęła się debata nad polityką zagraniczną rządu.

Debatę zagał premier Indii Nehru, charakteryzując obecną sytuację międzynarodową. Stwierdził on, że w ostatnich czasach zarysowało się w świecie osłabienie napięcia międzynarodowego. Osłabienie to rozpoczęło się w okresie konferencji genewskiej w roku 1954, która doprowadziła do zaprzestania wojny w Indochinach. Premier Nehru wskazał również, że do osłabienia napięcia przyczyniło się także rozwiązanie problemu austriackiego oraz znaczne postępy osiągnięte w dyskusji

nad zagadnieniem rozbrojenia.

„Z dużym uznaniem wyraził się premier Nehru o rezultatach genewskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw, podkreślając, że konferencja ta przyczyniła się do znacznego rozładowania napięcia. „Były to szczęśliwe wyniki — stwierdził Nehru — które stworzyły atmosferę nadziei, mimo że w Europie i w Azji istnieją jeszcze problemy trudne do rozwiązania”.

Mówiąc o swej wizycie w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, Jugosławii i innych krajach europejskich, premier Nehru podkreślił serdeczne przyjęcie, z jakim się spotkał ze strony rządów i narodów tych krajów, jak również powszechne dążenie do pokoju pojawiające przez narody tych krajów. „Jednakże — stwierdził mówca — są w świecie siły, które nie aprobują polityki poprawy stosunków międzynarodowych, należy więc z uwagą śledzić za rozwojem sytuacji”.

W dalszym ciągu przemówienia premier Nehru poruszył sytuację w Indochinach, zwłaszcza w Wietnamie, gdzie „jeden z rządów” (Wietnamu południowego) nie uznaje porozumień genewskich. Premier podkreślił doniosłość wykonania tych porozumień, które są podstawą pokoju w Indochinach. „Jeśli porozumienia te — stwierdził mówca — przestaną obowiązywać, to Indie nie będą mogły kontynuować swej działalności w Indochinach, gdzie przedstawiciele Indii są przewodniczącymi Międzynarodowej Komisji Nadzorczej i Kontrolii”.

Premier Nehru podkreślił, że sprawa kolonializmu stanęła znów na porządku dziennym w związku z ostatnimi wydarzeniami w Afryce północnej. Wydarzenia te odbiły się głośnym echem w Indiach. Premier wyraził nadzieję, że problem marokański i algerijski zostaną wkrótce rozwiązane.

Dalsze posiłki wojskowe kieruje do Afryki rząd francuski

PARYŻ. Sprawa dynastyczna w Maroku nadal jest owiana mgłą tajemnicy. Rezydent generalny Francji w Maroku prowadził rozmowy z obecnym sułtanem Ben Arafa, a równocześnie wysłannik rządu francuskiego gen. Catroux prowadził na

Znaczną część przemówienia poświęcił Nehru polityce rządu Indii w kwestii Goa. Stwierdził on, że wiele krajów, w tym niemal wszystkie kraje azjatyckie, z wyjątkiem Pakistanu, poparły stanowisko Indii w sprawie Goa. Nehru podkreślił, że rząd Indii będzie dążył do rozwiązania problemu Goa w drodze pokojowej. Mówca wspominał o odwadze uczestników ruchu pokojowego oporu, walczących o wyzwolenie Goa.

Po zakończeniu debaty nad polityką zagraniczną rządu Rada Stanów znaczną większością głosów zaaprobowała tę politykę.

Zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa NZ

LONDYN. Korespondent agencji Reutersa donosi z Nowego Jorku, że w czwartek 8 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwołane na żądanie Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji.

Na posiedzeniu tym rozpatrywana będzie sprawa ciągłych konfliktów izraelsko-egipskich w okolicach Gazv.

Wymiana ambasadorów między ZSRR i Danią

MOSKWA. Rząd Związku Radzieckiego i rząd Królestwa Danii w celu dalszego umocnienia i rozwoju stosunków między obydwojma krajami postanowili podnieść do rangi ambasad poselstwo ZSRR w Kopenhadze i poselstwo Danii w Moskwie oraz dokonać wymiany ambasadorów.

W 50 rocznicę śmierci Marcina Kasprzaka



PO POŁUDNIU, 27 kwietnia 1904 roku, w nie wielkim domku robotniczym, zamieszkałym przez rodzinę Pawlaków, przy ul. Dworskiej 6 w Warszawie, rozległy się strzały. Niebawem cała Warszawa wieziała, że na Woli jakiś stary człowiek — esdek (członek SDKPiL) w tajnej drukarni partyjnej, zabił dwóch oficerów żandarmerii i dwóch policjantów oraz ciężko zranił jednego i, że został schwytyany na miejscu zająca. W trzy miesiące później, gdy policji udało się zidentyfikować zatrzymanego bojownika, SDKPiL uznała za możliwe powiedzieć klasie robotniczej, kim był ten człowiek:

„Towarzysze — podał „Czerwony Sztandar” w sierpniu 1904 roku — wiedzcie, że tym, który w meżnej samoobronie dał w drużynie na Dworskiej pięć strzałów śmiertelnych do pacholców cara, jest Marcin Kasprzak”.

PRZYJACIELE I WROGOWIE

STRZAŁY Kasprzaka, oddane do żandarmerii carskich 27 kwietnia 1904 roku, były wydarzeniem znacznie donioślejszym, niż zwykły akt samoobrony.

Nie był to czyn młodego entuzjasty — zapaleńca. W 1904 roku Kasprzak miał już za sobą 45 lat życia, miał żonę, syna 13-letniego i co najważniejsze — przeszedł 20-letni staż pracy rewolucyjnej. Działał w Polsce we wszystkich trzech zaborach oraz w Niemczech, Szwajcarii, Anglii.

Już w 80-tych latach Marcin Kasprzak przyszedł do partii „Proletariat”. Wprowadził go „Rudy Grzegorz” — Stanisław Kunicki. Dostrzegł on w tym młodym robotniku wielkopolskim to, co dla działacza proletariackiego jest nieodzowne: żar rewolucyjny i niewygasające pragnienie służenia sprawie robotniczej. Nie mógł wtedy jeszcze wiedzied Marcin Kasprzak, że oczekuje go los jego nauczyciela, że zginie na szubienicy, na której 20 lat wcześniej zawisną bohaterowie „Proletariatu”.

Kasprzak musiał być bardzo oddany sprawie wyzwolenia robotników, swą postawą bardzo musiał przypominać bohaterów „Proletariatu”, skoro nazywano go powszechnie „drużym Waryńskim”. Gdy w latach 90 na arenę historii wystąpiło SDKPiL — jako spadkobierczyni „Proletariatu” — Kasprzak stał się jednym z pierwszych jej działaczy.

W 1885 roku zostaje aresztowany w Poznaniu i skazany na 2 lata więzienia za „udział i przewodnictwo w Związku, którego celem i ustawy są trzymane w tajemnicy przed rządem”.

Robotnik-rewolucjonista w każdej sytuacji żył życiem swojej klasy. Cechowała go niezwykła umiejętność nawiązywania więzi z masami robotniczymi, budzenia w nich ducha solidarności, wzmacniania nie wiawici do wyzyskiwaczy.

Głębokie poczucie internacjonalizmu, które było motorem całej działalności Kasprzaka, jego serdeczna więź z rewolucyjnym proletariatem rosyjskim, związek z socjaldemokratami państw zachodnich, spędzały sen z oczu pilsudczykowskiego kierownictwa PPS. Nie mogli wybaczyc temu działaczowi SDKPiL, że zgodnie współpracuje z rewolucjonistami rosyjskimi — emigrantami. Poczytywali mu to za ciężką zbrodnię. W walce przeciwko Kasprzakowi nie omyślali sięgnąć po najbardziej haniebną broń — prowokację; na tego człowieka, najsłabszego z szlachetniejszych, rzucili haniebną potwarz, jakoby „stał się osobistością podejrzaną pod względem stosunków z policją”. Wbrew temu, robotnicy poznający, którzy darzyli go zaufaniem i szcunkiem, wysunęli jego kandydaturę na posta do parlamentu niemieckiego.

„MOI TOWARZYSZE ZEMSZCZA SIĘ...”

GDY pokrwawionego, po zamachu 27 kwietnia 1904 roku, żandarmi ciągnęli do Cytadeli, Kasprzak zebrał ostatnie siły, aby krzyknąć w twarz swym prześladowcom: „Moi towarzysze zemszczą się za mnie za parę dni, w dniu 1 Maja! Tak też się stało. 1 Maja 1904 roku robotnicy wielu miast Polski — obudzeni strzałami Kasprzaka — masowo wylegli na ulice. W całej Polsce doszło do starć z policją. Demonstrowali w obronie Kasprzaka również robotnicy z PPS-u.

Dzisiaj, po 50 latach od chwili śmierci Marcina Kasprzaka, śladu nie pozostało po jego prześladowcach i katach — rewolucja zmioła ich doszczętnie. A postać Marcina Kasprzaka, bohaterskiego rewolucjonisty-internacjonalisty, z każdym rokiem staje się nam bliższa i droższa, jego spuścizna rewolucyjna — udziałem najszerszych mas ludowych, wzorem dla całych pokoleń budowniczych socjalizmu.

J. K.

Cypr kością niezgody

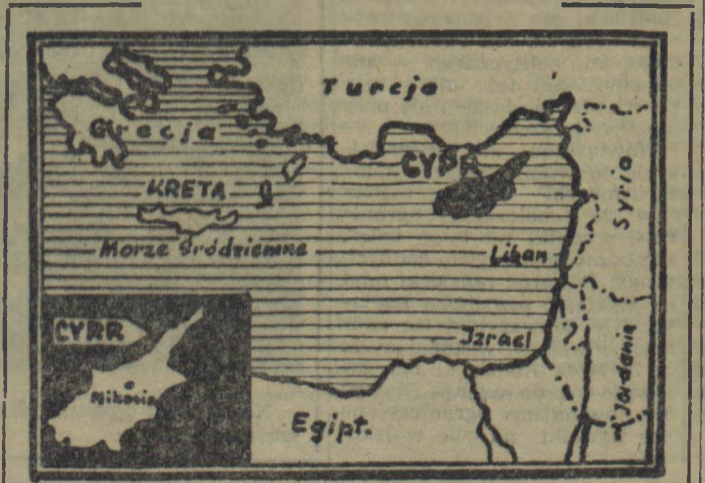
Prasa brytyjska omawia obszerne trudności, na jakie natrafiają rozmowy brytyjsko-grecko-tureckie w sprawie Cypru. Jak podkreśla dzienniki, Wielka Brytania dąży do utrzymania władzy suwerennej nad Cyprsem ponieważ uważa tę wyspę za swą stówną bazę wojskową we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Grecja popiera żądania ludności Cypru, która domaga się uznania jej prawa do samostanowienia i

pragnie — zdaniem rządu greckiego — przyłączenia do Grecji.

Turecja sprzeciwia się przyłączeniu Cypru do Grecji i podkreśla, że jeśli Grecja będzie obstawała przy swych żądaniach, to Turecja będzie domagać się „zwrotu” Cypru, który do roku 1878 należał do Turcji.

Przedstawiciele ludności Cypru nie biorą udziału w rozmowach londyńskich.



Jan Wojdyło
dyrektor
Zjednoczenia
PGR Walcz

Byskutujemy nad problemami

IV PLENUM KC PZPR

W PGR-ach tkwią olbrzymie możliwości podniesienia produkcji zbóż

Materiały IV Plenum KC partii zakładają na najbliższe pięć lat przed naszymi PGR-ami, które w tym czasie winny podnieść produkcję o około 45 proc. Jak stwierdzają materiały IV Plenum, centralnym zadaniem w PGR-ach powinno być znaczne podniesienie produkcji zbóż, która w porównaniu do 1954 r. ma ulec podwojeniu. Jest to niezbędne dla odpowiedniego zaopatrzenia ludności oraz dla zapewnienia dostatecznej ilości pasz treściwych rozwijającej się hodowli.

W okresie planu 6-letniego zespoły Zjednoczenia PGR Walcz w poważnym stopniu zwiększyły produkcję zbóż. Było to jednak głównie wynikiem znacznego rozszerzenia arealu zasiewów, przyjęcia do uprawy około 14 tys. ha odłogów. Niedostateczny był natomiast wzrost wydajności pól z ha. Co gorsza, w wielu zespołach PGR zanotowaliśmy spadek wydajności.

Rezultatem niskich plonów było niewykonanie planowych dostaw zboża dla państwa. W okresie 5 lat planu 6-letniego zespoły PGR pow. waleckiego i złotowskiego ani razu nie wywiązały się całkowicie ze swego obowiązku, a w 1954 roku, roczny plan do staw zboża dla państwa wykonały zaledwie w 74 proc.

Na spadek produkcji zbożowej wpłynęło niewłaściwe planowanie struktury zasiewów, wynikające z braku opracowanych planów i ogólnego narzucania planu obsiewów, nieprzestrzeganie ogólnych zasad agrotechnicznych — głównie terminów i jakości uprawy, niewystarczające nawożenie obornikiem oraz zbyt duża płynność kadr, która zmniejszała poczucie odpowiedzialności kierownictwa.

Czy nasze PGR-y mają więc możliwości podniesienia produkcji zbóż?

Najlepszą odpowiedź na to pytanie, są tegoroczne znacznie wyższe niż w latach ubiegłych zbiory, uzyskane przez zespoły PGR waleckiego zjednoczenia. Wykazały one, że w naszych PGR tkwią olbrzymie możliwości i rezerwy wzrostu produkcji zbożowej.

A oto kilka konkretnych przykładów z terenu. W gospodarstwie Różewo (zespół PGR Nowy Dwór) z 380 ha żyta uzyskano średnio po 20 q z ha, na słabych glebach Sam borska (zespół PGR Jastrowie) osiągnięto po 28 q jęczmienia ozimego i 26 q rzepaku z ha. Wspaniałe plony uzyskały gospodarstwa Kotuń, Dzikowo, Próchnowo i Zdbowo.

Dzięki wysokim plonom, zjednoczenie mogło w tym roku po raz pierwszy w pełni wykonać plan dostaw zboża dla państwa. Dzięki zaś dobrej organizacji pracy, odpowiedniej mobilizacji załóg, odpowiedniemu wykorzystaniu kombajnów i własnych rezerw siły roboczej, mogliśmy już w dniu 3 września zameldować o wykonaniu rocznego planu, a następnego dnia dostarczyliśmy już około 500 ton zboża ponad roczny plan. To jednak nas nie zadowala. Nasz aktywny i kierowniczo-gospodarski i zespołów czuje się dłużnikiem państwa za nie dostarczone zboże z lat ubiegłych. Dlatego też pragniemy jeszcze dostarczyć ponadplanowo około 1000 ton zbóż, aby tym samym chociaż w części pokryć nasze ubiegłoroczne zaległości.

Poważny wzrost produkcji roślinnej w 1955 roku w zespołach Zjednoczenia PGR Walcz jest zadaniem kierownictwa gospodarczego, politycznego i całości załóg gospodarstw. W czasie przenoszenia uchwał II Zjazdu naszej partii załogi PGR wskazywały na liczne nie wykorzystane rezerwy produkcyjne. Zrozumieliśmy one, że

wydatne podniesienie produkcji rolnej jest zasadniczym warunkiem szybszego wzrostu dobrobytu całego narodu.

W okresie zimowym przestudiowaliśmy na 7-dniowych kursach konferencyjnych wszystkich kierowników gospodarstw, wskaźnikami im na środki podniesienia produkcji. Następnie przystąpiliśmy do lepszego niż dotychczas doszkalania załóg i brygadzystów na kursach szkolenia masowego.

Dość nam pomogły narady partyjno-ekonomiczne, które odbyły się w najbardziej zaniedbanych produkcjach zespołach. W atmosferze zdrowej krytyki i samokrytyki, wskazywano na nich na liczne błędy popełnione przez kierownictwo zespołów i gospodarstw, ostro krytykowano zaniedbujących się w pracy robotników i traktorzystów, wskazywano na wiele braków i niedociągnięć oraz sposoby ich usunięcia.

Mocna krytyka nieudolności organizacyjnej i produkcyjnej naszej administracji przyjęta została z pełnym zrozumieniem. Wyciągając odpowiedzialność z dotychczasowych błędów, przystąpiliśmy do lepszego planowania, a tym ubiegłoroczne siewy jesienne zakończyliśmy po raz pierwszy do 23 września, świadcząc o tym, że w 100 proc. orki zimowe. Wcześniej wyszliśmy w pole na wiosnę.

Zwiększyliśmy znacznie nasze tegoroczne zbiory, ponieważ zwróciliśmy dużą uwagę na podniesienie jakości uprawy. Wszystkie wykonane orki były protokołowo odbierane od traktorzystów. Kierownikowi gospodarstwa nie było wolno rozpocząć siewów, dopóki s. agronom zespołu nie sprawdził przygotowania pola i nasion i nie wydał zezwolenia na siew. Z wykonania siewów sporządzaliśmy też odpowiednie protokoły, a w większości zespołów na polach ustawione

były tabliczki z nazwiskami osób, które wykonały zasiewy.

Staraliśmy się w terminie wykonywać prace pielęgnacyjne, stosować pogłównie nawozy sztuczne w małych dawkach, ale za to wysiewać je 2-3 razy, 30 proc. zbóż ozimych i jarych zasiałmy systemem krzyżowym. Siwiordziliśmy, że sam szybki sprzęt zbóż, niezłotoczne omioty i dostawa, wpłynęły na zwiększenie plonów co najmniej o 25 proc.

Przekonaaliśmy się w tym roku praktycznie, że jeżeli kierownictwo i załogi gospodarstw wnoszą poważny wkład pracy, jeżeli z sercem i zrozumieniem wykonują swe obowiązki, to zadania postawione przed PGR-ami można nie tylko wykonywać, ale i przekraczać. Przekonaaliśmy się, że posiadamy jeszcze szerokie możliwości wzrostu produkcji zbóż, że napięte założenia planu 5-letniego możemy wykonać nawet z nadwyżką. W tym celu konieczne jest jednak, aby:

- 1 realizując nowy system planowania oddolnego wykorzystania w pełni inicjatywę robotników w kształtowaniu produkcji stocownie do warunków danego gospodarstwa. Nie kępować inicjatyw dyrektorów zespołów i kierowników gospodarstw, wyeliminować całkowicie komenderowanie, głębiej wniknąć w ekonomikę gospodarstw, kończąc raz na zawsze z „fotografowaniem” terenu. Docierać zawsze bezpośrednio do ludzi zatrudnionych w produkcji;
- 2 ustalić dla każdego gospodarstwa stały płodozmiian odpowiadający jakości gleby i ściśle przestrzegać zasiewów według płodozmiianu. W naszym zjednoczeniu każde gospodarstwo wykona w tym roku siewy jesienne stosownie do opracowanego i zatwierdzonego 5-letniego płodozmiianu (przejścia siewne);

3 zwiększyć produkcję obornika przez podniesienie poziomu inwentarza i wzrost plonów. Corocznie traciliśmy prawie połowę wartości obornika na skutek jego złego składowania. Dlatego też trzeba wybudować w gospodarstwach cementowane gnojowne, dopilnowując jednocześnie właściwego składowania obornika oraz wybudować zbiorniki na gnojówkę;

4 systematycznie doszkalać kierowników gospodarstw, brygadzystów i całe załogi. Kandydatów na kierowników gospodarstw (w tym również wyróżniających się absolwentów szkół rolniczych) przed powierzeniem im samodzielnej administracji gospodarstw, kierować na roczną praktykę do najlepszych kierowników gospodarstw w zjednoczeniu.

Wydaje się słuszne wysunąć pod rozwagę Ministerstwa PGR projekt stworzenia w woj. koszalińskim stałego ośrodka szkoleniowego dla kierowników gospodarstw i brygadzystów PGR. Przy ośrodku powinno być stworzone wzorowe gospodarstwo z uprawą wszelkich kultur, szeroko rozwiniętym doświadczeniem. W gospodarstwie można by wypróbować nowoczesne metody i zabiegi agrotechniczne, najnowsze maszyny itp. W ciągu całego roku mogłyby być organizowane w ośrodku narady, dyskusje, wymiana doświadczeń, różnego rodzaju pokazy itp., a w okresie zimowym stałe doszkalanie kierowników i brygadzystów;

5 zwiększyć odpowiedzialność komitetów zespołowych i oddziałowych organizacji partyjnych za wykonanie planów produkcyjnych. Winny one w większym stopniu niż dotychczas włączyć pracę polityczną wśród załóg PGR z zadaniem podniesienia produkcji roślinnej i hodowlanej.

Turyści polscy w Związku Radzieckim



Na zdjęciu: turyści polscy na terenie Wszechrzwiązkowej Wystawy Rolniczej w Moskwie.

Fot. CAF

Z budowy 10-tysięcznika w Stoczni Gdańskiej



Załoga Stoczni Gdańskiej kończy już cześć dziobową wielkiego drabnicowca motorowego o wyporności 10 tys. ton. Stocznicy zobowiązały się spuścić go na wodę na miesiąc przed terminem. Statek o takiej wyporności budowany jest po raz pierwszy w stocznicy polskiej.

Na zdjęciu: pokład statku widziany z nadbudówki śródkręcia.

G DZIE go spotkać?

Naczelnik białogardzkiej parowozowni powtórzył moje pytanie z odrobiną zdziwienia w głosie, w porę jednak zreflektował się, bo rzeczywistość było uzasadnione. Kogo jak kogo, ale maszynista naprawdę trudno jest zastać na miejscu.

— Wrócił wczoraj z urlopu — mówił dalej — i na pewno będzie w domu. Mieszka blisko, wychodząc ze stacji pierwsza ulica w lewo. Zresztą — tu przerwał na moment i nachylił się, by zamknąć biurko — idę na obiad, to was zaprowadzę.

Na moście przewieszonym nad torami, między parowozownią a peronem, człowiek czuje się jak na statku. Lekkie to i chybota, drga pod każdym stąpnięciem. Za to widok jak! Gdzieś podzieliły się te szerokie tory, na których okraczają się parowozowy i wagony? Gdy patrzymy na nie z wysokości kilku metrów, wydają się węższe, delikatniejsze. Głina gdzieś na horyzoncie już jako jedna linia szara odległością.

Włodzimierz Parisa nie musieliśmy szukać w domu. Stał na skwerku przed dworcem w grupie kolejarzy i rozprawiał o zakończonym dopiero posiedzeniu komisji mieszkaniowej. Uczestniczył w nim jako przewodniczący Rady Oddziałowej. Komisja przydzieliła właśnie mieszkanie pracownikowi parowozowni. Był zadowolony. Zebranej grupie kolejarzy Paris tłumaczył, że to już jego ostatnie dni, w których pełni funkcję przewodniczącego Rady Oddziałowej. Dwa lata pracował. Po nadchodzących wyborach niech inny spróbuje potrudzić się.

— Co to — to nie — odezwał się któryś z obecnych — wybierzemy cię ponownie. Maszyniści i cała załoga bja

LUDZIE KOLEI

logardzkiej parowozowni lubia swego przewodniczącego za szczerą i bezpośrednią stonkę do ludzi. Jak dobry kolega zawsze doradzi, kiedy trzeba — pomoże. W ostatnich dniach jeden z maszynistów



Kiedy Paris zaczął, tow. Michał Ławrynowicz miał już za sobą 29 lat służby na kolei.

Włodzimierz Parisa nie musieliśmy szukać w domu. Stał na skwerku przed dworcem w grupie kolejarzy i rozprawiał o zakończonym dopiero posiedzeniu komisji mieszkaniowej. Uczestniczył w nim jako przewodniczący Rady Oddziałowej. Komisja przydzieliła właśnie mieszkanie pracownikowi parowozowni. Był zadowolony. Zebranej grupie kolejarzy Paris tłumaczył, że to już jego ostatnie dni, w których pełni funkcję przewodniczącego Rady Oddziałowej. Dwa lata pracował. Po nadchodzących wyborach niech inny spróbuje potrudzić się.

— Co to — to nie — odezwał się któryś z obecnych — wybierzemy cię ponownie. Maszyniści i cała załoga bja

Mówiliśmy o oszczędności węgla, współzawodnictwie pracy, zbliżającym się Dniu Kolejarza i wielu jeszcze innych sprawach. Przeszliśmy do wspomnień.

Paris rozpoczął pracę na kolei w 1939 roku. Równie 16 lat temu. Były to historyczne dni września 1939 r. One zadecydowały o dalszej drodze życiowej wówczas 20-letniego młodzieńca. Ojciec chciał, by Włodzimierz został inżynierem. Wojna pokrzyżowała pracę jako palacz. Po 2 latach wysłano go na kurs, który ukończył z bardzo dobrym wynikiem i został maszynistą.

Różnie bywało w tym pierwszym okresie pracy na odpowiedzialnym stanowisku. Parowozowy były kiepskie, a na dodatek pokutowało jeszcze zwyczajowe prawo starszeństwa. Na dobrych parowozach i długich trasach mogli jeździć tylko starzy maszyniści.

Radził sobie jak mógł. Ławrynowicz miał już wtedy po za sobą 29 lat służby na kolei, a Paris był zdolnym pomocnikiem. Interesował się wszystkim i dlatego w tych trudnych dniach wywiązywał się ze swych obowiązków należyście. Dzisiejsze sukcesy Parisa mają swe źródła w tamtych dniach. Już wówczas Ławry-

nowicz stosując metody radzieckich kolejarzy, uczył go troski o parowóz, doglądania każdej najdrobniejszej części, spalania najgorszych gatunków węgla.

Paris w ciągu 16 lat pracy uczył się, zdobywał doświadczenie i dzisiaj jest najlepszym maszynistą białogardzkiej parowozowni.

Na Ziemię Koszalińską przyjechał w 1945 roku, trafił do Białogardu i tam rozpoczął pracę jako palacz. Po 2 latach wysłano go na kurs, który ukończył z bardzo dobrym wynikiem i został maszynistą.

Różnie bywało w tym pierwszym okresie pracy na odpowiedzialnym stanowisku. Parowozowy były kiepskie, a na dodatek pokutowało jeszcze zwyczajowe prawo starszeństwa. Na dobrych parowozach i długich trasach mogli jeździć tylko starzy maszyniści.



4-letni Januszek nie daje ojcu spokoju. Na pytania w rodzaju „na co to gwizd?” — tatę musi dawać wyczerpujące odpowiedzi.

Młodym wyznaczano krótkie trasy i niewiele warte „cuchcie”.

Paris należał wówczas do

„młodych”, więc zmieniano go bardzo często. Przechodził z jednego parowozu na drugi. Ale teraz nie żałuje tego. Przy okazji poznał dokładnie wszystkie typy parowozów i na każdym z nich daje sobie doskonale radę.

W latach 1947—48, kiedy wśród kolejarzy szerzej zaczął rozwijać się ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy, Paris od pierwszych dni uczestniczył w nim. Skończyły się przenoszenia drużyn z parowozu na parowóz. Jemu i Kocotowi przydzielono jednakowe parowozu i młodych ludzi do drużyn. Dwie młodzieżowe drużyny parowozowe rozpoczęły rywalizację o pierwszeństwo. Różnie z tym było. W jednym miesiącu pierwsze miejsce zdobyła drużyna Parisa, a przez następne dwa — drużyna Kocota. Rezultatem tej rywalizacji były setki ton zaoszczędzonego węgla oraz punktualna jazda.

Razem ze swym pomocnikiem Aleksandrem Domańskim należał do nielicznych drużyn, które w ciągu miesiąca spalały 60 ton mułu węglowego. Za swe osiągnięcia Paris został nagrodzony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Przewodnika Pracy.

Zdolnych i ofiarnych jak Paris maszynistów jest na Ziemi Koszalińskiej wielu. Na przykład tow. Michał Ławrynowicz zaoszczędził w lipcu tylko o 2 tony mniej węgla niż Paris. Dzięki takim ludziom białogardzka parowozownia zdobyła pierwsze miejsce w ogólnopolskim współzawodnictwie pracy. Poważne osiągnięcia mają także kolejarze Słupska i Szczecinka. Wielu z nich za ofiarną pracę zostało nagrodzonych w Dniu Kolejarza, który będą uroczysto obchodzili w nadchodzącą niedzielę, 11 września.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

Oby po raz ostatni na temat brakoróbstwa w nowych blokach mieszkalnych przy ul. Waryńskiego i Matejki w Koszalinie

Sprawa brakoróbstwa w nowych blokach mieszkalnych przy ul. Waryńskiego i Matejki w Koszalinie — można śmiało stwierdzić — stała się nie tylko sprawą kilkadziesiąt lokatorów tych bloków, ale wszystkich mieszkańców Koszalina. Przekonaliśmy się o tym po opublikowaniu w ubiegłym miesiącu dwóch artykułów omawiających ten drażliwy problem. Liczne telefony, jakie otrzymaliśmy w tym okresie, nie tylko od lokatorów z Waryńskiego i Matejki, w których dziękowano nam za zajęcie się sprawą brakoróbstwa w nowym budownictwie — utwierdziły nas w przekonaniu, że słusznie uczyniliśmy poruszając ten temat.

Wreszcie i proponowane przez naszą Redakcję spotkanie mieszkańców z wykonawcą budynków — doszło również do skutku. Przed kilku dniami bowiem, wiceprzewodniczący Prez. MRN tow. Fabiańczyk zorganizował takie spotkanie w gmachu prezydium. Z dużym zadowoleniem stwierdziliśmy, że spotkanie to na pewno da wyniki, ponieważ przygotowane ono zostało w sposób poważny, a obecność na nim kierownika odcinka Nr 5 ZBM, kier. technicznego MZBM i przedstawiciela BPP — daje gwarancję, że na temat brakoróbstwa w nowych blokach mieszkalnych przy ul. Waryńskiego i Matejki piszemy zapewne po raz ostatni. Dlaczego jednak „zapewne”? Rozpatrzmy sprawę dokładniej.

Po wystąpieniach przybyłych na spotkanie mieszkańców z Waryńskiego 8 i 10 i Matejki 13/15, którzy wnikliwie omówili zauważone w ich blokach usterek i po odczytaniu przez kier. techn. MZBM tow. Łukaszczyka protokołu komisji, która badała sprawę na miejscu i sumiennie spisała wszystkie zauważone braki — głos zabrał przedstawiciel ZBM odcinek Nr 5 — wykonawca bloków przy ul. Waryńskiego.

Trzeba powiedzieć, że tow. Cichocki, kierownik odcinka Nr 5 ZBM potraktował sprawę poważnie. Ustosunkował się samokrytycznie do słów krytyki zawartych zarówno w artykułach jak i w wystąpieniach lokatorów, wyjaśnił szereg wątpliwości, zanalizował przyczyny i źródła powstałych usterek w blokach mieszkalnych przy ul. Matejki, a co najważniejsze, podał całkowicie realny termin usunięcia wszystkich śladów brakoróbstwa. Zobowiązał się on w

imieniu ZBM dokonać tego do końca bieżącego miesiąca, tzn. do końca września br. Zresztą w ślad za słowami tow. Cichockiego poszły i czyny. Już od kilku dni pracują w blokach przy ul. Matejki ekipy ZBM, które sumiennie przystąpiły do usuwania braków.

Inaczej niestety ocenić trzeba wystąpienie kier. technicznego BPP. Wprawdzie i on po dał termin usunięcia usterek w budynkach przy ul. Waryńskiego, ale — powiedzmy sobie szczerze — nie bardzo realny. Kier. techniczny w imieniu BPP zobowiązał się usunąć wszelkie ślady brakoróbstwa w terminie do 15 września br. Dlaczego poddajemy ten termin pod wątpliwość? Komisja MZBM lustrująca wszystkie cztery bloki stwierdziła, że przy ul. Waryńskiego są poważniejsze usterek niż przy ul. Matejki. Okazało się bowiem że np. w szeregu mieszkaniach tamtejszych wietrzniki kuchenne podłączone zostały do przewodów kominowych, że większość pieców (szczególnie kuchennych) dymi, że w wielu mieszkaniach muszle klozetowe wadliwie wmontowano itp. Braki są poważne. Usunąć ich więc nie będzie można tak łatwo w kilku zaledwie dniach, które dzieli nas od wyznaczonego przez kier. technicznego BPP — terminu, tym bardziej że BPP do dnia wczorajszego nie przystąpiło jeszcze w zasadzie do pracy.

Termin jednak wyznaczono i dlatego przypuszczamy, iż dyrekcja BPP dopilnuje, aby został on dotrzymany.

I jeszcze jedna sprawa, która na pewno zainteresuje mieszkańców bloków przy ul. Waryńskiego i Matejki. Jak informuje nas wiceprzewodniczący Prez. MRN tow. Fabiańczyk, na polecenie prezydium, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszalinie do-

łoży wszelkich starań, by jeszcze w tym miesiącu podwoić w obu omawianych przez nas blokach mieszkalnych zostały zniwelowane, dzięki czemu woda deszczowa nie będzie zalewała piwnic.

(4.)

W dniach od 12-17 bm. rozpoczyna się akcja likwidowania nadwyżek mieszkaniowych

Jak informuje nas Prezydium MRN w Koszalinie, w dniach od 12 do 17 bm. przystąpi ono do akcji likwidowania istniejących jeszcze w naszym mieście nadwyżek mieszkaniowych. Jak dotychczas, ujawniono w Koszalinie blisko 5 tys. metrów kwadratowych nadwyżek, co w przybliżeniu, wg ustalonej normy daje około 300 dalszych izb mieszkalnych. Akcja likwidowania nadwyżek mieszkaniowych ma więc na celu wykorzystanie wszystkich możliwości dokwaterowania, co przyczyni się poważnie do dalszego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych Koszalina.

W związku z tym, 9 i 10 bm. w godz. od 8 do 15-tej w sali konferencyjnej Prez. MRN (II piętro) przeprowadzone zostanie przeszkolenie aktywów społecznego z zakładów pracy, instytucji, administracji i komitetów blokowych, który wspólnie z instruktorami wydziałów gospodarki komunalnej prezydium MRN i Woj. RN weźmie udział w trójkach społecznych likwidujących nadwyżki mieszkaniowe. Prez. MRN apeluje więc do dyrektorów zakładów pracy i instytucji naszego miasta, by do udziału w trójkach delegowali najbardziej przygotowanych społecznie pracowników, którzy zapewnią sprawne przeprowadzenie akcji. Prez. MRN wzywa przy tym wszystkich obywateli miasta Koszalina, by pomagali w likwidacji nadwyżek mieszkaniowych poprzez zgłaszanie stwierdzonych nadwyżek w dniach od 12 do 17 bm. w sekretariacie Prezydium MRN.

(5.)

Nasi czytelnicy i korespondenci piszą:

CIELEM przyspieszenia zniżki omlotów, komitety blokowe na terenie Szczecinka podjęły zobowiązanie wzięcia jak naj-

szerszego udziału w tych pracach. Dotychczas, mieszkańcy kom. blokowego Nr 8 przepracowali 568 godz., a kom. blokowego Nr 7 — 180 godz.

STONKA ziemniaczana jest groźnym szkodnikiem naszych pól ziemniaczanych. Dla tego też, musimy ją zdecydowanie zwalczać. Zaniedbań tej sprawie Mieczysław Paclerek z gromady Jutrzenka. Na jego polu, przy slurmie ognisku słonki, znaleziono wiele chrząszczy tego szkodnika, które zostały natychmiast zniszczone. Fakt ten, świadczący o niedbalstwie niektórych chłopów, którzy nie dokonują lustracji pól.

(S. D.)

ZE SPORTU



Gwardia (Warszawa) — Włokniarz (Łódź) 1:0. Na zdjęciu: fragment spotkania.

Siatkarze LZS Wierzchomino najlepszymi w powiecie koszalińskim

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Koszalinie zorganizował ostatnio mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej mężczyzn. Na boisku LZS w Wysze wie walczyły cztery najlepsze zespoły wyłonione w eliminacjach powiatowych. Eliminacje te odbywały się w czterech grupach na terenie całego powiatu w ciągu ubiegłych tygodni.

W sześciu rozegranych meczach finałowych najlepszą formę wykazali siatkarze LZS Wierzchomino, którzy poziomem technicznym oraz przygotowaniem kondycyjnym zdecydowanie przewyższali wszystkich swoich rywali. Wyrąbili też oni

wszystkie swoje spotkania, zdobywając tym samym mistrzostwo powiatu w siatkówce mężczyzn. Na bieżący rok Drugie miejsce i tytuł wicemistrza powiatu zdobyła drużyna LZS z PGR Naclaw, a trzecie miejsce zajęła drużyna LZS Wyszewo, która wyprzedziła LZS-owców z Drzewian.

Dobrze zorganizowane mistrzostwa stały się dalszym wkładem w propagandę sportu na wsi. Gospodarzom — LZS-owi Wyszewo, należą się słowa uznania za staranne przygotowanie organizacyjne mistrzostw.

Zgłaszajmy się do II Okręgowego Turystycznego Raidu Kolarskiego

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarząd Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego wraz z Zarządem Wojewódzkim TTPR organizują II Okręgowy Turystyczny Raid Kolarski.

Trasa raidu przebiegać będzie szlakiem zwycięstw Armii Wojska Polskiego. Została ona podzielona na trzy etapy i we wszystkich przebiega przez najpiękniejsze okolice Ziemi Koszalińskiej. Start będzie się znajdował w Waleru, a meta w Kołobrzegu. Punkty etapowe ustalono w Czaplunku i Białogardzie. Szczególnie ciekawy będzie II etap, którego trasa prowadzi naj-

piękniejszymi okolicami z Czaplunka przez Kluczewo, Polczyn-Zórz i Tychowo do Białogardu.

Raid kolarski trwać będzie trzy dni. Będzie on miał równocześnie charakter turystyczny, gdyż tempo jazdy jest na nim ograniczone, a na punktach etapowych uczestnicy będą mogli zwiedzać zabytki historyczne naszej ziemi.

Początek raidu — dnia 2 października, uroczyste zakończenie — dnia 4 października w Kołobrzegu.

Kolarze turyści, którzy wezmą udział w tej imprezie, otrzymają 60 punktów na Kolarską Oznakę Turystyczną, zaś w razie przebycia jednego etapu — 15 punktów.

Wprawdzie termin raidu jest jeszcze dość odległy, ale już teraz powinni się nim zainteresować wszyscy kolarze turyści i członkowie klubów sportowych. Już teraz działacze i zarządy klubów sportowych w naszym województwie winni się zainteresować raidem i uczynić wszystko, aby umożliwić w nim udział jak największemu rzęszom turystów i sportowców. Przygotowaniami do raidu kieruje Zarząd Okręgu PTTK w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 39 i tam należy kierować indywidualnie i zespołowo zgłoszenia. Tam też można otrzymać wszelkie informacje.

Uwaga miłośnicy piłki nożnej w Sławnie!

Dnia 8 bm., o godzinie 16 na stadionie sportowym odbędzie się półfinałowy mecz piłki nożnej o Puchar Polski pomiędzy drużynami LZS Sławno i WKS 1324.

Zybina 16,29 m w kuli

Na zawodach lekkoatletycznych w Leningradzie Zybina poprawiła należący do niej rekord świata w pchnięciu kulą, uzyskując 16,29 m. Wynik ten jest o 1 cm lepszy od poprzedniego rekordu.

CO, gdzie, kiedy?

RYTMO

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Srebrne koleyki”; godz. 18 i 20. „Młoda Gwardia” — „Nowy dom”; godz. 17 i 19. Kino-Teatr WDK — „Mury Malapagi”; godzina 17.30. **ŚLUPSK** — „Polonia” — „Tajemnica krwi”, „1 Maj” — „Jedno dniowi milionerzy”. — **BIAŁOGARD** — „Dziś wieczór gramy”. **SZCZECINEK** — „Krzysztof Kolumb”. **WALCZ** — „Achtung! Ban diten”. **USTKA** — „Natchnienie”. **ŚLAWNO** — „Głos przeznaczenia”. **DARŁOWO** — „Maclovia”. **BYTÓW** — „Noc w Wenecji”. **MIASKO** — „Jutro będzie za późno”. **CZŁUCHÓW** — „Wróg publiczny Nr 1”. **ZŁOTÓW** — „Okrutne morze”. **JASTROWIE** — „Urok szata na”. **SWIDWIN** — „Dzień bez kłamstwa”. **DRAWSKO** — „Godziny nadziei”. **ZŁOCIENIEC** — „Fort Eureka”. **CZAPLINEK** — „Upiór na sprzedaż”. **POLCZYN ZDROJ** — „Dzielnicy galczy”. **KOŁOBZEG** — „Neapolitańczyk w Mediolanie”.

RADIO

PROGRAM I
na dzień 9. 9. 1955 roku (piątek)
Program dnia: 6.55, 15.26. Wład. 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 18.00, 20.00, 21.00.
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.30 Muz. 5.48 Główn. 6.15 Wesołe melodie i piosenki. 6.33 Kalendarz radiowy. 6.45 Główn. 7.15 Soliści w repertuarze rozr. 7.43 Błękitna sztafeta. 8.00 Koncert. 8.40 Pieśni chóralne. 9.00 „Ciepły kwiatunek”. 9.20 Muz. 9.40 Aud. dla przed szkół. 10.00 Koncert solistów. 10.35 Koncert muz. operowej. 11.30 Muz. i aktualności. 12.10 Przegląd prasy. 12.35 Muz. rozr. 12.50 Polskie mcl. tan. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 „Pieśń jest naszą ojczyzną” aud. dla klas VI. 15.30 „Barwy wschodzącego słońca” aud. dla dzieci. 16.05 Koncert estradowy radz. muzyki rozr. 17.00 Słuchacze piszą. 17.05 Wirtuozi gitary. 17.20 Porady praktyczne. 17.30 „Śpiewamy pieśni

piosenki”. 17.55 „Artyści radzieccy laureaci konkursów światowych”. Lew Oborin. 18.20 Na młodzieżowej antenie. 18.45 „O Rozincie i wspaniałomyślnym egzekutorze” opow. 19.00 Koncert z okazji święta narodowego Bułgarii. 20.25 Aud. dla wsi. 20.35 „Zawisza Czarny” dramat J. Słowackiego. 22.10 Muz. taneczna.

OGŁOSZENIA

Numer akt: KM956/54

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Powiatowego w Słupsku mający kancelarię — w Słupsku, ul. Kollataja Nr 15 E. Na podstawie art. 608 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1955 r. o godz. 10 w Ustce — Port odbędzie się licytacja ruchomości, należących do ob. ob. Romana Szynralewicz i Władysława Nadwodnika składających się z łodzi motorowej rybackiej zdolnej do użytku z silnikiem Deutza, 2 cyl. 30 PS na chodzie oszacowanej na łączną sumę zł 246 000.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K—345-1

Dyrekcja MHD Art. Przemysłowych w Koszalinie

podaje do wiadomości, że w dniu 9 września 1955 roku o godz. 11-tej w sklepie Nr 26 (Komis) przy ul. 1-go Maja

odbędzie się licytacja

nie wykupionych rzeczy złożonych w sklepie komisowym. K—349-0



W DOMU DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MIH



Przelotne opady szczęśliwie ominęły wczoraj nasze miasto. Dziś pogodą będzie podobna jak dnia ubiegłego. Podwyższyła się również temperatura, która dojdzie dziś do 24°C.

Czytajcie prasę partyjną